

SŁOWO

Wilno, Piątek 2-go maja 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru (250000)

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na str. 2-ej 13-iej 20 gr., za tekstem 7 groszy. — Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
W nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

NAJLEPSZE, NAJPROSTSZE tabele przerachowania marek na złote i odwrotnie.

Wydawnictwo S. Kodzia
Mickiewicza 9, m. 17.
Cena w arkuszach 450.000=25 gr.
„książeczk. 720.000=40 gr.

Komunizm niemiecki a wybory.

Ostatnie aresztowania w Sztutgardzie i wykrycie całej, bardzo skomplikowanej działalności komunistycznej „Czeka” w Niemczech, niewątpliwie będą miały poważny wpływ na bieg wyborów.

Komuniści niemieccy tak ruchliwi okazali się wobec, ostatecznie 4 maja nastąpić mających, wyborów, że zjednali sobie więcej stronników, niż to przypuszczać było można. Stosowana przez dwa skrajne obozy prawicy i lewicy demagogia wyborcza, wywołała wielkie wrażenie na ludność. Jaskrawe plakaty, ilustrujące w sposób przekonujący, obrazowy, krzyżujący, korzyści jakie wynisną z dojsca do władzy tej lub innej partji, najbardziej pomysłowo wykonane były właśnie na zamówienia komunistów i monarchistów. Komuniści z obrzymim zasobem energii, pracy, pieńędzy, obłożyli państwo niemieckie siecią agitacyjną, zasypali biblią propagandową i odezwami. Ciągłe manifestacje i pochody, nad którymi kołysały się hasła komunizmu, miały podciągnąć szersze rzesze robotnicze.

I właśnie w najbardziej krytycznym momencie przedwyborczym, krecia, wywrotowa akcja komunistów, została odkryta, wystawiona na pokaz publiczny i przez to partja do pewnego stopnia zdyskredytowana została nawet w oczach mas robotniczych.

„Süddeutsche Zeitung” przynosi nam szczegóły tajnej roboty niemieckiej komunistycznej partji.

Grupa nazywająca się „Czeka” komunistycznej partji, zorganizowana została według wzorów rosyjskich w końcu 1923 roku. Nielegalny Komitet Centralny partji, wzięty na grupę tę obowiązek walki z elementami wrogimi komunizmowi i usuwanie podobnych jednostek za pomocą wszelkich dostępnych środków morderstwa. „Czeka” posiadała swoich agentów, rozrzuconych po wszystkich miejscowościach Niemiec.

Na czele tej szajki stał niejaki Helmut. Nazwisko to okazało się pseudonimem, gdyż był on Rosjaninem i nazywał się Gorew.

Prawdopodobnie Gorew był równocześnie wojskowym kierownikiem centralnego organu niemieckiej partji komunistycznej. Policja aresztowała Gorewa w Berlinie.

Członkowie „Czeka” otrzymy-

wali początkową pensję w wysokości 180 marek, następnie 60 marek tygodniowo. Prócz tego dodatek drożyzniany 50 procentowy. Nowowstępujący do organizacji składali przysięgę, mniej więcej w takim brzmieniu: „Przysięgam na mój proletariacki honor, iż służyć będę wiecznie partji w celu jej obrony. Zdrada, lichorzostwo i ucieczka karane będą śmiercią”.

Dla wypełniania włożonych obowiązków, każdy z członków organizacji otrzymywał po dwa rewolwery i większą ilość materiałów wybuchowych. Prócz tego wydawano im bakcyle dezynferji, tyfusu, cholery i innych chorób epidemicznych, w celu łatwego i niezauważalnego usuwania szkodliwych dla komunizmu ludzi.

Do początku lutego, każdy z członków posiadał automobil. Gdy nastąpiło nieoczekiwane aresztowanie 14 wybitniejszych członków, okazało się, iż byli oni uzbrojeni w sposób bardzo dokładny. Rewolwery nabite były kulami z poobicianymi konicami, dla zwiększenia efektu strzału.

Główny zarząd składał się z siedmiu ludzi, rozporządzających środkami pieniężnymi wprost w nieograniczonej ilości. Z pośród dokumentów jakie wpadły w ręce policji, okazuje się, że jeden z członków czeka otrzymał za drugą połowę października 1923 r. 83.000 dolarów.

Znaleziono również dowody planowanego zamachu na generała Seeckta i württembergskiego ministra Balpa.

Kilka razy powtarzające się w Niemczech próby komunistycznego przewrotu wskazują w dostatecznej mierze na fakt, iż komunizm w Niemczech lioczył na powodzeniu nie może. Każdy z takich „putchów” kończył się zazwyczaj kompletnym fiaskiem, a ciągle pochodowe orgje i krwawe bójki zniechęcały i zastrzasyły tylko stanowisko ogółu społeczeństwa do „komunistów”. Ostatnie wykrycie w Sztutgardzie przypadło bardzo na rękę prawicowym partjom, a zwłaszcza monarchistom, których wpływy rosły w Niemczech z dniem każdym coraz bardziej.

BERLIN. 1. V. (PAT). „Lokal Anzeiger” donosi z Gelsenkirchen, że na rozkaz berlińskiej centrali komunistycznej utworzona została w Gelsenkirchen grupa terrorystyczna, mająca za zadanie dążyć wszelkimi środkami do przeszkodzenia funkcjonowaniu przemysłu w Zagłębiu Ruhry. Grupa ta ma wypracować plan napadu na kopalnię „Bismark”, „Wilhelmina” i „Victoria”.

GELSENKIRCHEN. 1. V. (PAT). Podczas obradowania członków organizacji komunistycznej w Gelsenkirchen doszło do poważnego starcia zbrojnego między policją a komunistami. Zabarykadowani w domu komuniści nie chcieli się poddać i dopiero po długim oblężeniu zostali aresztowani.

Jeden z komunistów popełnił samobójstwo, drugi został uduszony dymem, przy pomocy którego straż ogólna starała się wykuczyć komunistów z domu. Jeden z urzędników policyjnych odniósł tak ciężkie rany, iż wkrótce po zejściu zmarł w szpitalu.

Konferencja kowieńska.

RYGA, 1.5. (tel. własn.). Według informacji, zasięgniętych u źródeł kompetentnych, termin konferencji kowieńskiej ostatecznie został oznaczony na 19 maja. (2)

KOWNO, 30.4. (PAT). Konferencja kowieńska państw bałtyckich obradować będzie przy udziale ministrów państw zainteresowanych. Na porządku dziennym konferencji znajdują się następujące sprawy: zawarcie układów handlowych, pomiędzy państwami bałtyckimi, zawarcie unji celnej pomiędzy takimi państwami, a w razie gdyby zawarcie unji celnej było niemożliwe, sporządzenie na być spis towarów; które mogą być przewożone między państwami bałtyckimi bez cła, zniesienie wizy i zapewnienie swobodnego przejazdu przez państwa bałtyckie dla obywateli tych państw. Następnie rozpatrzone będzie cały szereg specjalnych konwencji, a w szczególności pomiędzy Litwą a Łotwą. Wreszcie ma nastąpić wymiana zdań w sprawach politycznych, oraz w sprawie koordynacji wystąpień, państw bałtyckich na terenie organizacji międzynarodowych, jak Liga Narodów, Międzynarodowa Konferencja Kolejowa, Poczta i t. d.

SEJM I RZĄD.

Praca Sejmu i Senatu.

Pierwsze po ferjach posiedzenie Senatu odbyło się w dn. 6-go b. m., Sejmu zaś dn. 20-go b. m.

Wyjazd p. de Panafieu.

Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Francji p. de Panafieu wyjechał na kilkutygodniowy urlop. Zastępować go będzie w charakterze chargé d'affaires p. baron de Vaux radca ambasady.

Sprawozdanie z przebiegu rokowań w sprawie emigracji do Francji.

WARSZAWA. 1. V. (PAT) Delegat rządu p. Franciszek Sokal przewodniczący delegacji do rokowań polsko-francuskich w sprawie emigracji, przyjechał do Warszawy dla złożenia sprawozdania rządowi z przebiegu rokowań, które ostatnio odbywały się w Paryżu.

Najbliższe posiedzenie Senatu.

WARSZAWA. 1. V. (PAT). Porządek dzienny najbliższego posiedzenia senatu w d. 6.V. przewiduje między innemi sprawozdania komisji spraw zagraniczy i wojskowej, o projektach ustaw w sprawie traktatów handlowych i nawigacyjnych polsko - fińskich i polsko-angielskiego.

Dyskusja w komisji nad budżetem M. S. Wojsk.

WARSZAWA. 1. V. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa na ranem posiedzeniu prowadziła dyskusję szczegółową nad budżetem Min. S. Wojsk., przyczem w dziale 1-m wydatków, traktującym o wydatkach centralnych, w § dotyczącym wydatków, zmniejszono pozycję wydatków o 101.760 złot., zaś w dziale 2-m, traktującym o wydatkach na utrzymanie wojska w § o uposażeniach, przyjęto zasadę takich cyfr budżetowych, któreby odpowiadały etatowi podoficerów zawodowych z roku zeszłego, zmniejszonemu o 6.000, zaś co do pracowników cywilnych etatów nie zmieniono.

Budżet Min. Reform Rolnych.

WARSZAWA. 1. V. (PAT). Sejmowa komisja rolna przyjęła w 2-m czytaniu budżet Min. Reform Rolnych wraz z szeregiem rezolucyj.

Godziny urzędowania.

Prezes ministrów, p. Władysław Grabski wydał rozporządzenie, ustalające godziny prac w urzędach państwowych, które trwać będą od g. 8 m. 30 rano do 3 m. 30 po poł., zaś w miesiącach letnich począwszy od 1 maja do 30 września od g. 8 m. 30 rano do 2-jej po poł.

Zjazd kolejowy.

Celem ostatecznego uzgodnienia projektów jednolitych dla wszystkich dyrekcji kolejowych w Polsce, przepisów manipulacyjnych dla kas biletowych, bagażowych i towarowych, rozpoczęły się w dniu 28 b. m. w Katowicach obrady zjazdu, w którym biorą udział naczelnicy wydziałów taryfowo-handlowych wszystkich dyrekcji kolejowych. Obrady potrwać przypuszczalnie 3 dni.

Anglja i Polska.

Zbliżenie ekonomiczne.

LONDYN, 1.V. (PAT) Wczoraj odbył się bankiet kupiecki, na którym Hilton Young mówił o wielkich możliwościach handlowych anglo-polskich, w których kapitał angielski znajdzie korzystne pole do działania, gdyż Polska ma wszelkie warunki świetnego rozwoju. Z osiągnięciem stabilizacji finansów w Polsce zanika ostatnia przeszkoda, powstrzymująca udział bankierów zagranicznych. W bankiecie brał udział poseł Skirmunt z członkami poselskiej i w przemówieniu swoim dziękował za pracę, dokonaną przez Hiltona Younga w Polsce, widząc w obecnej jego inicjatywie zapowiedź współpracy ekonomicznej obu krajów. W obszernej dyskusji, ujawniającej duże zainteresowanie zebrania ekonomicznymi sprawami Polski na liczne zapytania odpowiadali pp. Hilton Young i radca Ciechanowski.

Konferencja kolejowa w Rydze.

RYGA, 1.5. (tel. własn.). Dn. 29 b. m. o godz. 11 rano otwarta została konferencja kolejowa, w której wzięły udział: Litwa, Estonia, Łotwa i Niemcy. Konferencja potrwa zapewne 3-4 dni. (2)

Rzeczoznawcy amerykańscy.

WASZYNGTON, 30.4. (PAT). Rzeczoznawcy amerykańscy, po powrocie z Europy, wychwalają ideaowość i wysokie kompetencje swych kolegów europejskich, oraz uczynność, z jaką udzielano im wszelkiego rodzaju potrzebnych informacji. Rzeczoznawcy uważają za dobrą wróżbę fakt przyjęcia ich planu przez komisję odszkodowań, wyrażając przy tem życzenie, aby wprowadzenie go w życie zależnie od postawień komisji odszkodowań oraz uchwalenie przez Reichstag niezbędnych ustaw nie zostało opóźnione.

WASZYNGTON, 1.V. (PAT). (Poiradio). W dniu wczorajszym gen. Daves składał sprawozdanie prezydentowi Coolidgeowi i sekretarzowi Stanu Hughesowi i Mellonowi w sprawie prac i zarządzeń komitetu rzeczoznawców.

PARYŻ, 30.4. (PAT). Według doniesienia Chicago Tribune z Waszyngtonu prezydent Coolidge odbędzie w najbliższych dniach konferencję z Davesem i innymi rzeczoznawcami amerykańskimi.

Przebieg dn. 1 maja.

W Kraju.

WARSZAWA. 1.V. (Pat). Dzień 1.V minął w stolicy spokojnie. Liczba manifestantów na wiecach i, w pochodach nie przekroczyła cyfry 10.000. Jak corocznie odbył się na placu Teatralnym wiec z przemówieniami. Próby prowokacji ze strony nielicznej grupy komunistycznej zostały stłumione w zarodku przez uczestników pochodu socjalno-demokratycznego i policję.

LWÓW. 1.V. (Pat). „Gazeta Lwowska” donosi, że na placu Gonicieckiego zgromadzili się dziś przedpołudniem tłumy robotników, do których przemawiali posłowie Diamond i Hausner. Komuniści usiłovali, opanować manifestację, lecz usiłowania ich speliży na niczem, gdyż w chwili zakłócenia spokoju wkroczyła policja i rozprędzła ich. Wśród komunistów rozpoznano policja 2 osobników znanych jako podejrzanych o szpiegowstwo na rzecz Rosji Sowieckiej. Naogół przebieg manifestacji był spokojny.

W Niemczech.

BERLIN. 1. V. (PAT). Uroczystość majowa miała w całym państwie przebieg naogół spokojny. Tylko w Królewcu przyszło do starcia między manifestantami a policją. Jeden z manifestantów został zabity, jeden z żołnierzy policji ciężko ranny. Na przedmieściach Berlina komuniści usilovali sforsować pocnod, do czego jednak nie dopuściła policja, skoncentrowana zwłaszcza w wielkiej liczbie około Lustgarten.

BERLIN. 1. V. (PAT). W czasie dzisiejszych manifestacji policja tylko w jednym wypadku zrobiła użytek z broni palnej, raniąc jednego murzyna.

DUSSELDORFF. 1. V. (PAT). Po mieście krąży pochody komunistyczne, z czerwonymi sztandarami, śpiewając międzynarodówkę.

LIPSK. 1. V. (PAT). Dzień 1 maja przeszedł spokojnie.

We Włoszech.

RYM. 1.V (PAT). Do pracy nie stawilo się dziś od 15 do 20 proc. robotników. Pozostali pracują pod osłoną karabinierów. W pobliżu ambasady sowieckiej, która wywieściła czerwony sztandar wystawiono strażę.

We Francji.

PARYŻ 1. V (PAT). Dzień 1-V minął we Francji zupełnie spokojnie. Praca w fabrykach była jednak zupełnie zawieszoną. Automobile w Paryżu nie kursowały. Natomiast tramwaje, koleje podziemne i omnibusy kursowały normalnie.

PARYŻ 1. V (PAT). Dzisiejszy dzień w Paryżu i obwodzie przeszedł zupełnie spokojnie.

W innych państwach.

ATENY. 1.V (PAT). Policja rozprędziła manifestujących komunistów. Kilka osób rannych. Dokonano licznych aresztowań.

WIENIĘ. 1.V (PAT). Dzisiejsza manifestacja socjalistyczno-demokratyczna miała przebieg nader spokojny.

Państwowy zakład zdrowy

BUSKO

Okres kąpielowy tegoroczny trwać będzie od 15 maja do 30 września

Duży lokal pod biuro, lub biurowo do wynajęcia w centrum ul. Wileńskiej. Dowiedzieć się w biurze ogłoszeń S. Juliana Niemiecka 4. Telef. 222

TEATR POLSKI (Lutnia)

Dzisiaj przedstawienie zawieszono.

W sobotę 3-go maja dwa przedstawienia o g. 4-iej pp. po cenach zniżonych

„Złote więzy”

II część trylogji L. Rydla.

O g. 8-iej wiecz. premiera

„Ostatni z Jagiellonów”

III część trylogji L. Rydla

TEATR WIELKI (na Pohulance).

WYSTĘPY

Elay Gietad i K. Dambowski

Dzisiaj

„Królowa Tango”

„Oporetka Lehara

W sobotę 3-go maja

1) Uroczysta Akademja

Początek o godz. 7 m. 30.

Wywłaszczenie na Łotwie.

Projektowana kadecka reforma agrarna z okresu pierwszej Dumy, będąca pierwowzorem reform agrarnych Europy wschodniej i środkowej (ma się rozumieć nie dla Niemiec i Węgier) oraz Polska ustawa reformy agrarnej oszczędza wątki uprzemysłowione, łotewska zaś odbiera związane z rolnictwem zakłady przemysłowe, przerabiające materiał lokalny.

W Krasławiu odebrano właścicielowi H. Broel-Platerowi 2 młyny na rzece Krasławce; młyny te były we wzajemnej zależności funkcjonalnej. Rząd łotewski dał po jednym z tych młynów dwu Łotyżom, czem utrudnił skoordynowane działanie obu młynów.

Młyn, zabrany Reuttom w Kamieniu, dany łotewskiemu działaczowi Gryszanowi; ze względu na swój typ, lizbę kamieni i t. p., nie odpowiadał typowi przedsiębiorstw, ulegających konfiskacie. Wobec tego obdarzony nim działacz łotewski młyn podpalił i uzyskał premię asekuracyjną.

Na 677 młynów wodnych nie funkcjonuje 93, na 436 wietrznych—136.

Jest to mała ilustracja konsekwencji reform gospodarczych Łotwy.

Skonfiskowano oprócz młynów tartaki, cegielnie, terpentyniarnie, gorzelnie, miedzarnie, fabryki serów, garbarnie. Te konfiskaty potęgują zasób gospodarzy Łotwy, niepewność stosunków gospodarczych, lekkość kapitału do inwestycji i oddawania dawniej istniejących przedsiębiorstw.

Bardzo charakterystycznym objawem jest konfiskata torfowisk barona Firksa. W dobrach Warden, pow. wendeńskiego leży olbrzymie torfowisko, sto kilkadziesiąt hektarów kwadr., przy niem właściciel dóbr zbudował olbrzymi młyn torfowy z dwoma parowymi prasami, oraz kolej żelazną ze stacji przeładowania przy splawnej Windawie. Eksploatacja była tak znaczna, że mogła elektryfikować Windawę, a okolica mogła używać prasowanego torfu do 39.000 kaloryj. Ow prasowany torf był używany na statkach, kursujących po rzece Windawie.

W 1920 r. wywłaszczono ową torfiarnię. Odtąd stoi; ani jedno już torfowisko nie zostało przewiercone. Zwierzęta rozgrabiono, części mechanizmu giną i psują się, leżąc niezabezpieczone pod gołym niebem. Słowem, mamy objaw charakterystyczny dla Łotwy i przypominający Rosję bolszewicką.

Członek Konstytuanty, znany działacz łotewski, inżynier Skubik, mówił autorowi pracy niniejszej, że ma od rządu łotewskiego koncesje na przemysłowe eksploatawanie torfowisk i że prowadził pertraktacje z towarzystwem, korzystającym z nowego wynalazku eksploatacji torfowisk. Torfowiska więc zostały zabrane Niemcom i oddane Łotyżom, by, po zmarnowaniu kapitału, uwiecznieniu w nich na eksploatację, przejść znowu do rąk niemieckich uzdolnionych technicznie bogactw pewną liczbę Łotyżów, którzy, wiedząc i kapitałem. Ale kapitał nie przyjdzie prędko, będzie czekał ustalenia się stosunków własnościowych, czy ono jednak nastąpi w państwie Łotewskim, pozostaje jeszcze pytaniem.

Na dawnych Infantach Polskich, oprócz właścicieli ziemskich Polaków, poszkodowana jest liczna klasa dzierżawców, tutaj, z małym

tylko wyjątkiem, polska. Ten polski charakter jest przyczyną jej pokrzywdzenia przy reformie agrarnej.

W nadawczych komitetach gminnych, dzierżawcy z reguły nie są reprezentowani. Jeden z cyrkularzy Departamentu Rolnictwa polecił uwzględnić dzierżawców, którzy przeszło lat dwanaście dzierżawili dany majątek. Ale, gdy kontrakty dzierżawcze najczęściej nie były zawierane rejestrowanie, lecz miały charakter aktów domowych na termin krótki, niezachowywanych po upływie terminu, członkowie komisji łotewskiej zawsze twierdzą, iż dzierżawca nie gospodarował tam lat dwunastu.

Reforma rolna nie uwzględniła kontraktów niewygasłych przez upływanie terminów. Wyrugowano np. dzierżawców w majątku Brednickiego Duktzygal (pow. reżycki), dzierżawcą majątku Soltana w Prezmie, jakkolwiek pozostawał według kontraktu wiele lat dzierżawcy.

Reforma rolna w państwie Łotewskim dokonywana była ze względów politycznych i wszelkie inne względy: gospodarcze, prawne, etyczne—zdeptyane.

Wobec tego fachowi agronomowie, powołani początkowo do przeprowadzenia reformy agrarnej, jak np. p. Balod, okazali się nieodpowiedni, potrzeba było mała inteligentnych półbolszewików, jak inspektor rolny Rzeżycy dziennikarz Kriwin.

W Infantach, gdzie istniały wsie o gruntach włościańskich nie skomasowanych, niezniesione szachownic, nie urządzone gospodarstwa kolonjalnych, nie uzupełnione grunty matorajnych. Tylko nieznaczny procent wywłaszczonych gruntów został użyty na uzupełnienie gruntów weł, reszta zaś ziemi została podzielona na posiadłości od 23 do 40 ha. Kandydatów do otrzymania owych posiadłości było kilkakrotnie więcej, niż działek. Naprzykład w gminie berzygalskiej, powiatu rzeżyckiego działek było 120, pretendujących do otrzymania gruntów 700. Obdzielano więc byłych wojskowych, polityków lub działaczy łotewskich i tych, co umieli zjednać odpowiednich urzędników i papiewką; ziemię zaś losowano pomiędzy kandydatów. Tych, co nie otrzymali, jest przeszło trzy razy więcej, niż obdarowanych, czują się więc pokrzywdzeni. Przed wojną zarysowało się w świadomości włościanstwa, że ziemia nabywana była przez kupno lub dziedziczenie, oddawana przez sprzedaż. Obecnie zarysowuje się w świadomości, że ziemia, to dobro, które odbiera się jednym i rozdaje się drugim. Stąd dążność do odebrania tym, którym została nadana, i na Łotwie w przyszłych wyborach, najbardziej popularnym stanie się hasło ponownego podziału ziemi.

Łotwska reforma agrarna, powstała z zasady rosyjskiej „obzaczyny”, perjodycznie dzielącej grunty, nosi w sobie tendencję perjodycznego podziału ziemi.

Dzięki reformie agrarnej, stosunki gospodarcze Łotwy budowane są na trwałym własnościowym.

Obdarowani ziemią, nie posiadając inwentarza, a przedewszystkiem nie będąc wdrożeni do rolnictwa, sprzedają te grunty innym. We wrześniu 1923 r. podawały gazety łotewskie, że przeszło 100 nowych posiadaczy ziemskich zwróciło się do władz z prośbą o pozwolenie na taką sprzedaż.

Łotwa wywłaszczyła nie tylko użytki rolne, ale i lasy. Obecna podstawa dochodu państwowego, bilansu handlowego Łotwy, jej systemu pieniężnego jest wywóz lasów. Oromna eksploatacja lasu daje zarobki ludności wiejskiej. Potrzeba materiału budowlanego nie tylko do odbudowy kraju, ale dla zabudowania przeszło 70 ciu tysięcy nowych gospodarstw, które powołać ma do życia reforma agrarna łotewska, zwiększył ów popyt.

Podczas dyskusji nad sprawą agrarną i wywłaszczenia lasów baron Firks, znakomity krytyk łotewskiej reformy agrarnej, przedstawił konsekwencje dla gospodarki kraju wywłaszczenia lasów. Skutek zaniechania dawniej racjonalnej gospodarki leśnej, prowadzonej przez wielkich właścicieli, będzie fatalny, zastąpi ją rabunkowe niszczenie lasów przez państwo i nowych posiadaczy ziemskich, którym na zabudowania nowych ferm potrzeba będzie znacznej ilości materiału drzewnego. Cyfr, przytoczonych przez barona Firksa, nie zdołała obalić komisja konstytuanta. W parę lat potem w październiku 1923 r., obradowała komisja młodzieży ministerjalna nad sprawą ogołocenia Łotwy z lasów, co musi nastąpić za lat 10, jeżeli w dalszym ciągu trwać będzie obecna eksploatacja.

Sprawa wywłaszczenia lasów i całokształt łotewskiej reformy agrarnej, poddane zostały drugorzędnej i fachowej krytyce ze strony p. sów Baitów. Klasycznie były występy barona Firksa. Wśród posłów łotewskich grupa demokratyczna z redaktorem „Latwisa”, posem Bergiem na czele, grupa reprezentująca przemysłowców i inteligencję łotewską, była przeciwniczką uchwalonej reformy agrarnej. Socjaliści, tak kierunku sblizzonego do bolszewizmu, jak i do P. P. S., byli przeciwnikami odszkodowań za wywłaszczoną ziemią. Minister spraw zagranicznych Melerowicz, należący do partji włościańskiej wspólnie z Ulmanisem oraz obecny prezydentem Czaukoza, przeprowadził w zasadzie odszkodowanie. „Nasze stanowisko w sprawie — mówił Melerowicz — zależne jest od tego, czy posiada u nas znaczenie zasada własności, czy zaś bolszewickie eksperymenty nacjonalizacji i socjalizacji”. Argument ten, jak się okazuje nie odniósł skutku, bo uchwalono wywłaszczenie bez odszkodowania.

Polska w interesie własnym nie powinna zezwolić na pokrzywdzenie Polaków przy likwidacji ich własności. Lecz ważniejszym postulatem jest zachowanie wpływu polskich na Infanty, wobec czego Polska winna żądać przedewszystkiem zachowania centrów i pozostawienia minimum 100 ha dawnym właścicielom ziemskim.

Wład. Studnicki.

Nieudały zamach.

Przed kilku dniami władze bezpieczeństwa otrzymały szczegółowe informacje o planującym się na dzień 1 maja wystąpieniu komunistów. Podobno manifestacje miały przybrać charakter zbrojnego wystąpienia.

Z Mińska, poprzez granicę, przetransportowano bibeję komunistyczną do Wilna, w bardzo dużej ilości, która następnie rozchodziła się w sferach robotniczych, jednak większego powodzenia nie osiągnęła i popyt na nią był mniejszy, niż umiarkowany. Jednakże w przeddzień 1 maja obradowali komuniści wileński, wspólnie z innymi wyrotowymi organizacjami nad planem akcji w dniu 1 maja. Na obradach tych zapadła uchwała, ażeby wystąpić z bronią w ręku.

Cały plan został udaremniony przez policję, która posiadając nieci konspiracji w ręku, niespodziewanie w nocy z 30 na 1 dokonała rewizji na wielką skalę u osób podejrzanych. Rewizja dała wyniki niespodziewane, u szeregu osób znaleziono całe foljaty odczyn, nawołujących do obalenia naszego ustroju państwowego, do walki z policją i wojskiem oraz wysadzania mostów i innych obiektów administracji państwowej. Wobec tego cały szereg osób aresztowano i osadzono w więzieniu na Łukiszkach. Szczęśliwie o przebiegu akcji zapobiegającej wyrotowi, podać na razie nie możemy wobec toczącego się śledztwa.

Mimo czujności policji, udało się jednak pewnym osobnikom w niewyjaśniony sposób umieścić na szczycie baszty na Górze Zamkowej czerwony sztandar, który powiadał do godz. 8 rano (!). Sztandar był z napisem: „Nech żyje Komunistyczna Białoruś”.

O godz. 12 po poł. wyruszył tłum po odbyciu w Domu Robotniczym wiecu, ulicami: Niemiecką, Wielką i Mickiewicza. Tłum składał się przeważnie z żydów. Najbardziej niesforne zachowywał się zwrotek robotników budowlanych, którzy wnosili okrzyki na cześć Rosji Sowieckiej i na sztandarach swych powywieszane mieli hasła rewolucyjne i wyrotowe. Publiczność nieprzychylnie odnosiła się do pochodu. Gdy policja otoczyła garstkę tłoczącą się wokół sztabu, w którym widniał napis: „Nech żyje rewolucja!” i sztandar ten skonfiskowała, publiczność spotkała fakt ten entuzjastycznie oklaskami. Ze swej strony manifestanci zaczęli i prowokacyjnie odnieśli się do publiczności zwłaszcza do młodzieży akademickiej.

Na rogu Mickiewicza i Wileńskiej, żydzi z pod sztandaru „socjalistycznej młodzieży akademickiej” zaczęli w ten sposób stojących na chodniku studentów, z tego powodu doszło do bójki, w ciągu której sztandary czerwone zostały polamane. Największa bójka wywiązała na rogu Wileńskiej i ul. Dobroczyńskiego, gdzie komuniści zaczęli się na młodzież szkolną. W ruch poszły kamienie i pałki. Przybyła policja przywróciła spokój. Uciekający manifestanci dali kilka strzałów rewolwerowych w kierunku policji.

Z Sowdepji.

Powrót Rykowa.

MOSKWA, 1.5. Polradio (PAT). Przewodniczący Sownarkomu Rykow powrócił dn. 28 kwiet. do Moskwy i objął urządowanie.

Konferencja kolejowa z Niemcami.

MOSKWA, 30.4. (PAT). „Rosta” donosi, że Komisarjat dla spraw komunikacji przyjął propozycje niemieckie, według których 11.5 w Moskwie ma się odbyć konferencja kolejowa niemiecko-rosyjska, mająca na celu omówienie szczegółów bezpośredniej komunikacji między Rosją a Niemcami.

Teatr Wielki.

Występ p. W. Pastówny, jako „Carmen”.

Zatwo zrozumiałem jest życzenie wszystkich alcestek i mezo-soprannistek występować, w roli tytułowej, w operze „Carmen”, jednej z bardzo niewielu prawdziwie produkcyjnych w całej literaturze operowej, dość po macoszu traktującej ten rodzaj głosu. Pokusił się uległa i p. Pastówna, chociaż większy zespół samokrytyczny byłby powinien powstrzymać śpiewaczkę od tej, bądź co bądź próby bardzo ryzykownej, i uwzględnić wszystkie wymagania tak niezwykle trudnej roli. Ze tym wymaganiem p. Pastówna tylko częściowo wystarała, i nie mogła odwrócić całego zharmonizowanego, zależy to od osobistych warunków. Niezaprzeczenie było znać dążyła do pracy i starała o pokonanie piętroskich się trudności i trzeba stwierdzić, że p. Pastówna tyle, ile jej było dostępne i miała różne momenty zupełnie pomysłne; a byłoby ich znacznie więcej, gdyby p. Pastówna rychlej pozbyła się złego przyzwyczajenia, dającego się często zauważyć w braniu tonów, podjeżdżając z dołu i małego tremolowania głosu na dłuższych nutach, oraz nabyła swobodniejszej i pewniejszej emisji tonów górnych. Pod względem gry scenicznej, jeżeli artystka i nie zdołała wznieść się ponad linję przeciętną i wyzyskać bogactwa tej roli, to należy z uznaniem zaznaczyć, że się wystrzegła nadmiernej gburowatej charakterystyki. Krewkości i zwinności „gitanity” hiszpańskiej, ani w śpiewie, ani w ruchach, nie można było oczekiwać i nie było. Z przyrodzenia dość ciężki głos śpiewaczkii nie pozwolił uwydatnić całej żywości rytmicznej i nieraz się trafiały ustępy w tempie zbyt powolnym, do czego akompanjament orkiestrowy był dostojny, bardzo starannie. Zresztą całe przedstawienie było prowadzone z wielką pieczołowitością i zdobyło poklask widowni, przy cenach znizowanych, dobrze zapełnionej.

Należałoby w akcie trzecim, koniecznie ustawić dekoracje wierskie, bez przerwy w głębi prawej strony sceny.

Czemu się nie zjawia Eskamillo, oklaskiwany przez tłum, w ostatniej scenie, jak przepisane przez autorów i wszędzie praktykowane? Przeważnie zabójstwa z rozbawieniem ogólnym potęgują wrażenie.

Michał Józefowicz.

Tabela
zamiany złotych na marki polskie i odwrotnie — format kieszonkowy
cena 300.000 mk.
— Żądać wszędzie —

Dnia 2 maja 1924 r. w piątek odbędzie się
Koncert Kompozytorski
prof. Stan. Niewiadomskiego
o godzinie 8-iej wieczorem.

W programie odczyt dyr. opery p. J. Leszczyńskiego oraz pieśni Niewiadomskiego w wykonaniu artystek Opery p. W. Hendrychówny, W. Pastówny i prof. A. Ludwiga. D. chód przeznaczony na wpisy dla niezamężnej młodzieży. Bilety w eufierni Czerwonego Szatła, w kancelarii gimnazjum od 3-7 po poł., w dniu koncertu od 6-iej przy wejściu.

TEATR POLSKI (sala Lutnia)

W niedzielę, dn. 4-go maja
Recital fortepianowy
znakomitego pianisty
Józefa Sliwińskiego

(Wieczór Chopina: Sonata h moll, 4

Ballady, Scherzo, Fantazja, Polonez)

Początek o g. 5-iej po poł.

Kasa otwarta od g. 11-1 i od 3-9 wiecz.

Opowieści J. Conrada.

Józefa Conrada-Korzeniowskiego „Pisma wybrane” w polskim przekładzie A. Zagórskiej, I. Lemańskiego, J. Sienkiewicza, W. Horczyca i innych, z przedmową Stef. Żeromskiego. Pierwsze trzy tomy „Fantazja Almayera”, „Murzyn z żałogi Narcyza” i „Sześć opowieści”. Warszawa. Tow. wyd. Ignis. 1924.

1. Rodakiem naszym z krwi i kości jest, jak wiadomo, najsynniejszy dziś powieściopisarz angielski.

Syn Apollia Korzeniowskiego *) i Ewy Bobrowskiej, siostrzan Tade-

*) Poeta i belletrysta, którego ślad pozostał w literaturze naszej, jeden z najzapalniejszych agitatorów powstania 1863 r. Powieść jego „Dla miłego grosza” była swego czasu dość popularna. Idealista i romantyk. Urodzony w 1821 r. na Woli, umarł w 1870 w Krakowie. Pisał o nim S. Buszczyński („Mało znany poeta”) oraz we wspomnieniach swoich Michał Rolke „Illo tempore”.

usza Bobrowskiego, którego rozgłosne pamiętniki wydał Spasowicz, urodzony na Podolu w majątku Sobiechowskich pod koniec roku 1857-go, powędrował mając lat cztery wraz z rodzicami, na wygnanie, do Wologdy.

Tam, w Wologdzie, odumarała go matka, a ojciec dopiero w 1868 otrzymał pozwolenie na zamieszkanie w Krakowie, dokąd podążył zabierając ze sobą ukochanego syna Konrada i gdzie we dwa lata potem życia dokonał. Tam, w tym samym królewskim i akademickim grodzie — pisze sam wielki powieściopisarz — przestałem być dzieckiem i przedziergnąłem się w młodzieńca, zawałem przyjazne związki, powziąłem pierwsze uwielbienia, zacząłem rozumieć istotę spraw, kształtowałem swe uczucia, gromadziłem zapas wrażeń... Uczęszczał w Krakowie do gimnazjum św. Anny przez lat cztery jeszcze po śmierci ojca — a potem... postanowił nieudolnie, że musi być angielskim marynarzem!

Nie pomogły nic perswazje. Sze-

snastoletni Konrad Korzeniowski, nie znając zupełnie języka angielskiego, wyruszył z Krakowa w świat... szukał tej swojej kariery marynarskiej, i to konieczne na statkach i okrętach „Królowej Morski” Najpierw dotarł do Marsylii. Całe morze Śródziemne opłynął, dwukrotnie był w Indjach i po latach czterech stanął na ziemi angielskiej (władając już dobrze językiem angielskim) i od tej daty, przez lat 20 był życiem angielskiego marynarza. Dochodząc po szczeblach służbowych do wcale wysokiego stopnia (master in the English Merchant Service). Gdzie nie był Jakich krajów i jakich ludów nie oglądał! Przyjąwszy poddaństwo angielskie, ożenił się z angielską, porucił służbę morską i osiadł na stałe pod Londynem, zajęty wyłącznie pracami literackimi i wychowywaniem syna.

Dwukrotnie w ciągu tych lat dwudziestu jeździł na Ukrainę do wuja swego Bobrowskiego, do Kazimierówki (gdzie, między Wologdą a Krakowem, spędził w latach 1865—68 najszcześniejszy okres dzieciństwa),

a zaś do Krakowa nawitał dopiero w 1914-tym, po czterdziestu latach... Prześliczenie w tymże roku opowiedział wrażenia swoje i wspomnienia krakowskie najpierw w dzienniku „Daily News” a potem w wydanych w Londynie „Zapiskach”.

Przybrawszy za nazwisko... imię swoje polskie: *Joseph Conrad*, wystąpił z pierwszą powieścią swoją angielską „Almayer's Folly” w 1895-tym. I — że użyjemy pięknej wyrażenia się Żeromskiego — ten, ze Wschodu przychodzący, Anglikom, odciecznym żeglarzom i zwycięzcom morza, powiedział *czem jest morze* w jego ogromie i piękności. Sami Anglicy przyznają dziś, że nie kto inny tylko właśnie Konrad Korzeniowski najdobitniej i najplastyczniej przedstawił im w ich morwie to, na co patrząc przez stulecia, nie mieli wyrazu w takiej doskonałości i sile.

Dziś, gdy Joseph Conrad zrównał się z największymi przedstawicielami powieściopisarstwa w literaturze wszechświatowej, gdy jego

„Murzyn z żałogi Narcyza”, jego „Tajfun”, jego „Nostromo” (nazwisko bohatera powieści, Włocha) a przedewszystkiem cykl jego sześciu opowieści „A set of six” stanęły w jednej linii z arcydziełami baletrystyki wszechświatowej, z „Komedją ludzką” Balzaca, z „Muzsikierami” Dumasa, z powieściami Dickensa i Marji Evans (George Elliot), z „Nędznikami” Wiktora Hugo i „Panis Bovary” Flauberta, z powieściami Gabriela d'Annunzio i Zoli, z „Tajemnicami Paryża” Eugenjusza Sue i „Quo vadis?” tudzież „Ogniem i mieczem” Sienkiewicza, z potężnymi kreacjami Tolstoja, z satyrą Thackeraya i Szczydryna, „Zbrodnia Sylwestra Bonnard”, „Gospodą pod Gęsią Nóżką” Anatole France, z baletrystyką Selmy Lagerlöf i nastrojami Rabindranata Tagore — możemy i mieli chętkę pogłaskać naszą miłość własną narodową... kopernikowem „polskie wydało go plenię?”

Nie kwapij się. W całej morskiej i wściekle egzotycznej literaturze Józefa Conrada

Dokoła Kłajpedy.

Sprawa podpisania konwencji kłajpedzkiej.

PARYŻ, 1.V. (PAT). Rytas dowiaduje się, że Rada Ambasadorów nie podpisała konwencji kłajpedzkiej dnia 23 kwietnia...

Interwencja Litwy przeciw zamknięciu granicy pruskiej.

KOWNO, 30.IV. (PAT). Rząd litewski interweniował, jak donosi Rytas, w Berlinie przeciw zamknięciu granicy pruskiej...

Zbrojenia Ameryki.

PARYŻ, 1. V. (PAT). Donoszą z Waszyngtonu, że senat postanowił zmienić projekt konwencji o rozbrojeniu floty morskiej i powietrznej...

WASZYNGTON, 1. V. (PAT). Senat przyjął budżet marynarki w wysokości 275 milionów dolarów.

LONDYN, 1. V. (PAT). "Times" donosi z Waszyngtonu, iż senat amerykański postanowił wezwać prezyd. Coolidge aby zaprosił wszystkie kraje do wzięcia udziału w konferencji w sprawie rozbrojenia morskiego i powietrznego.

Mac Donald o rozbrojeniu.

PARYŻ, 1. V. "Petit Parisien" donosi z Londynu: odpowiadając w Izbie Gmin na zapytania Mac Donald oświadczył, iż nie sposób jest omawiać sprawę rozbrojenia, bez pokonania obecnych trudności politycznych w Europie.

Incydent Syryjski.

LONDYN, 1. V. (PAT). "Morning Post" donosi z Kairu, iż według wiadomości z Syrii władze francuskie, zaniepokojone wojną podjazdową na granicy syryjskiej, wysłały samoloty, jako ekspedycję karną na granicę. Według innych wiadomości przywódca band syryjskich zamierza kontynuować ataki tak długo dopóki granica turecko-południowa nie będzie oczyszczona od wojsk francuskich.

KRONIKA

Table with 2 columns: Day/Event and Time/Location. Includes 'PIĄTEK 2 Dzień' and 'Wschód g. 4 m. 9'.

WILEŃSKA.

(1) Budowa magazynów amunicyjnych. Ostatni Nr. "Dz. Ustaw" zawiera zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wywłaszczeniu na rzecz skarbu...

(2) Zatwierdzenie projektów budowlanych. W myśl umieszczonego w ostatnim Nr. "Dz. Ust." rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, wydawanie pozwoleń na wznoszenie i przebudowę prywatnych, partentowych budowli mieszkalnych i budowli gospodarczych...

(3) Sprawa terminu zjazdu rolniczego. W związku w wyznaczonym na dzień 14-15 czerwca kongresu rolniczego w Warszawie, Wydział powiatowy Sejmiku Wileńsko-Trockiego zwrócił się do urzędu Delegata o przesunięcie terminu samorządowego zjazdu rolniczego z dn. 14 czerwca na dzień 11 tegoż miesiąca.

Jak dowiadujemy się, urząd Delegata Rządu zgadza się na powyższą zmianę terminu.

Na wzniaskowanym zjeździe Wileńsko-Trocki wydział powiatowy postanowił zgłosić następujące referaty:

1) stan obecny rolnictwa i niezbędne reorganizowanie gospodarstw, 2) kredyty i koncentracja kapitałów, 3) stworzenie instytucji, koordynującej prace w dziedzinie kultury rolnej, 4) oświata rolna, oraz szereg referatów specjalnych, dotyczących poszczególnych działów gospodarstwa rolnego.

(4) Podatek od zwierząt gospodarskich. Na zasadzie rozporządzenia Min. Rolnictwa i Dóbr Państwa, oraz rozporządzenia Delegata Rządu, właściciele zwierząt gospodarskich obowiązani są uiścić podatek zasadniczy za rok 1924.

Opodatkowaniu podlegają konie, muły i osły w wieku powyżej 2 i pół lat po 1 fr. 50 cent od sztuki, buhaje, woły, krowy i jałownik w wieku powyżej 6 miesięcy 0,20 fr. i świnię w wieku powyżej 4 miesięcy 0,75 fr.

Właściciele wymienionych powyżej zwierząt obowiązani są zarejestrować je w komisariacie policji stosownie do miejsca przebywania zwierząt do dn. 15 maja r. b. Podatek należy uiścić w markach polskich według obowiązującego kursu dziennego franka złotego w odnośnych komisariatach policji w czasie od 1 - 30 czerwca r. b.

(5) Podatek od przedmiotów zbytku. Min. Spr. Wewnętrznych zatwierdziło uchwałę sejmiku pow. Święciańskiego w sprawie podatku od przedmiotów zbytku, z warunkiem nadania statutowi brzmienia statutu wzorowego.

(6) Skarbowość komunalna. "Dz. Ustaw" Nr. 36, z dn. 29 kwietnia zawiera rozporządzenie Min. Spr. Wewnętrznych w przedmiocie prze-

kazania wojewodom niektórych uprawnień w zakresie skarbowości komunalnej, a mianowicie będą mieli zatwierdzać statuty podatków komunalnych od gruntów państwowych, od lokali, hoteli, dodatków do opłat państwowych od patentów na wyroby i sprzedaż trunków, od towarów, przywożonych kolejami i innych drobnych podatków, jako od kart, sztyków i t. d.

(7) Odczyt Wandy Pomian. Zapowiedziany we wczorajszym numerze "Słowa" odczyt Wandy Pomian o Szwecji, na rzecz Polskiej Macierzy Szkolnej, odbędzie się w nadchodzący wtorek d. 7 b. m. w sali Świątecznej. Ciekawoty dochód przeznaczony na zakupienie biblioteczki ludowych, organizowanych przez Koło P. M. Szk. imienia Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej.

(8) U Techników. W piątek, 2 maja, o godz. 7 wiecz. w Słow. Techników Polskich odbędzie się odczyt p. W. Pomian pod tytułem "Szwecja i stosunki powojenne w Szwecji" ilustrowany przezroczkami.

(9) Obchód rocznicy 3-maja. Dziś, o godz. 7-ej wieczorem, w sali posiedzeń Rady Miejskiej (Dominikańska 2) odbędzie się zebranie przedstawicieli organizacji, mających wziąć udział w jutrzejszym pochodzie.

Komitet obchodu rocznicy 3-go maja prosi mieszkańców miasta o odpowiednie przykrośnienie balkonów i wystaw sklepowych, zwłaszcza przy ulicach Mickiewicza, Zamkowej i Wielkiej, każdy pochód będzie przechodził z placu Łukiskiego na pl. Ratuszowy. Niech też w dniu jutrzejszym na każdym domu powiewają flagi o barwach narodowych!

(10) Do członków Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie. Centralny Zarząd P. M. Sz. Z. W. wzywa niniejszem wszystkich swych członków do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie 3-go maja. Zbiórka w sobotę rano o godz. 9 i pół na placu Łukiskim przy sztandarze Polskiej Macierzy, Szkolnej im. Kosciuszki.

(11) Do społeczeństwa Polskiego w Wilnie. W dniu 3-go maja zwraca się do społeczeństwa polskiego z prośbą o poparcie jej pracy, o grosz ofiarny na cele oświatowo-społeczne; uproszone panie podjęły się najcięższego zadania, do kwesty ulicznej, rozeslane zostały listy ofiar do różnych instytucji i osób poszczególnych. Od poparcia całego społeczeństwa, od jego obywatelskiej ofiarności zależy dalszy rozwój pracy Macierzy, istnienie szkół, Ochron, Domów Ludowych i czyteln. Niechże więc nie będzie w mieście naszym jednego Polaka, któryby w dniu wielkiej Roczniczy nie złożył grosza na oświatę, tym drobnym czynem nie uczcił święta Narodowego.

(12) Zarząd Polskiego Związku Kolejowców nakazuje swym członkom, aby w dniu Święta Narodowego 3 maja wszyscy bez wyjątku, wolni od pracy wzięli udział w pochodzie.

Zbiórka przy lokalu Związku koło mostu przechodniego o godz. 8 rano, skąd pochód ze sztandarem i orkiestrą na plac Łukiszki wyruszy.

Wzywa się wszystkich tych, którzy wolą pochodowi przyglądać z chodników, aby w tym dniu bezwarunkowo byli tylko w szeregach. Prośba również o zachowywanie porządku i stosowania się do wskazówek kierowników pochodu.

(13) Komitet wojewódzki "Chleb dla głodnych dzieci" przypomina, że w dniu 2 maja rozpoczyna się ponowna zbiórka na chleb dla dzieci ze schronisk wileńskich.

Wdzięczny ogromnie za dotychczasową hojność wileński Komitet ufa w dalsze powodzenie zbiórki i prosi usilnie całe społeczeństwo o wytrwałość w ofiarności.

(14) Narodowa Organizacja Kobiet zawiadania i uprasza swoje członkinie o jaknajliczniejsze zebranie się w dniu 3-go maja punktualnie na 9-tą rano przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 22 (gdzie hotel Bristol) m. 10, dla wzięcia udziału w pochodzie.

(15) Zarząd Katolickiego Związku Polek uprasza wszystkich członków o wzięcie udziału w pochodzie w dniu 3 maja i o zebranie się w dniu tym o godz. 9-ej rano w mieszkaniu p. Jeleńskiej-Mickiewicz 19-2.

(16) Wileński Komitet Akademicki wzywa ogół polskiej młodzieży akademickiej do wzięcia udziału w obchodzie święta narodowego 3 maja. W dniu tym wszyscy winni się stawić na podwórzu uniwersyteckim Piotra Skargi (koło kościoła św. Jana) o g. 9 r. punktualnie, poczem wyruszy pochód ze sztandarami na plac Łukiski, ażeby wziąć udział w dalszej uroczystości.

(17) Z Koła Polek. Dnia 3 maja b. r. odbędzie się zabawa taneczna staraniem T-wa Koła Polek, w domu Oficera Polskiego - Mickiewicza 13.

Część zysków na Macierz Szkolną. Zaproszenia do nabycia w bufecie Domu Oficera.

(18) Zabawa taneczna. W sobotę, 3 maja, w lokalu Słow. Techników odbędzie się zabawa taneczna dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości.

(19) Pochód o godz. 8 wiecz. Pochód obowiązuje strój wizerkowy. Zaproszenia można otrzymywać w kancelarji Słowna (Wileńska, 33).

(20) W sobotę dnia 3 maja (święto Konstytucji) wileńskie Kasy Chorych będą uroczyste.

(21) W dniu tym oraz w niedzielę 4 b. maja pp. ubezpieczonym i członkom ich rodzin w wypadkach nagłych lub ciężkiej choroby przysługuje prawo wezwania lekarzy prywatnych na rachunek Kasy, która w tych razach zwróci udowodnione koszty wizyt lekarskich oraz leków.

TEATR I MUZYKA

(22) Teatr Polski "Lutnia". Dziś z powodu próby generalnej z "Ostatniego z Jagiellonów" przedstawienie zawieszono.

(23) Uroczyste przedstawienia w dniu 3-go maja, odbędzie się w Teatrze Polskim o g. 4 po pół i o g. 8 wieczorem. Po południu po cenach znizowanych grają "Złote wlezy", wieczorem po raz pierwszy "Ostatni z Jagiellonów" - Rydla z Unią Lubelską w akcie 4-tym, według obrazu Marejki.

(24) Występy Elny Głstedt. Dziś uroczystą primadonna wystąpi po raz drugi w "Królowej Tango", ze swym doskonałym partnerem Kazimierzem Dembowskim, który w zgramym i świetnym ansamblu sekundeje nasz stały zespół operetkowy. W próbach "Gwiazda filmu", z Elną Głstedt w roli tytułowej; rola ta, według opinji krytyki, jest najlepszą w repertuarze naszego gościa.

(25) Koncert J. Sliwińskiego. Jedyn swój występ w Wilnie znakomity pianista-wirtuoz J. Sliwiński poświęca rządziej grywanemu arcydziełom Chopina, którego jest świetnym wykonawcą. Koncert odbędzie się w niedzielę dnia 4 maja w sali Teatru Polskiego (Lutnia) o godz. 5 po pół. Bilety są do nabycia w kasie Teatru od godz. 11-1 i od 3-9 wiecz.

(26) Przedstawienia popołudniowe w Teatrze Wielkim. W sobotę 3-go maja z powodu święta o g. 4 po pół. daną będzie opera Bizeta "Carmen" po cenach znizowanych z p. Krużanką w roli tytułowej. W niedzielę 4-go maja o g. 4-ej po pół. również daną będzie opera "Carmen" z p. Pastówną w roli tytułowej.

(27) Uroczysta akademja w Teatrze Wielkim. W sobotę o g. 7 i pół wiecz. odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczysta akademja ku uczczeniu rocznicy 3-go maja, na którą złoży się: przemówienie, hymn narodowy w wykonaniu orkiestry, oraz produkcje wokalne najwybitniejszych artystów opery.

O godz. 8 i pół w. występ gościnny znakomitej Elny Głstedt w op. Gilberta "Katia tancerka", w której blizro udział

talentowany artysta K. Dembowski. Bilety nabyte na operetkę służą jednocześnie na uroczystą akademję.

(28) Program koncertu jubileuszowego ku uczczeniu działalności profes. Stanisława Niewiadomskiego, jednego z najwybitniejszych pianistów polskich składać się będzie z 30 pieśni tego kompozytora w wykonaniu artystek opery pp. W. Hendrichówny i W. Pastówny oraz prof. Ad. Ludwiga. Przy fortepianie kapelmistrz p. J. Leszczyński, który rozpocznie koncert wygłoszeniem odczytu. Koncert odbędzie się 2 maja w sali gimnazjum Lelwela. Bilety u Czerwonego Sztrała i w gimnazjum od 3-7 po połud. Dochód na wpisy dla niezamożnej młodzieży.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

(29) Podrutek. Dnia 29.IV. o godz. 9 w. przydzielony został przez policję do Domu Dziecka Jezus poprutek (płci żeńskiej) w wieku około 5-ciu dni. Dziecko słabo rozwinięte.

(30) Dnia 30.IV. o g. 11 w nocy, przystany został przez III-ci komisjarż do Domu Dziec. Jezus podrutek (płci męskiej). Niemowlę dwudniowe zaledwie, owinięte łachmanami i owiazane sznurkiem.

NEKROLOGIA.

(31) Z karty żałobnej. Wczoraj złożono na miejsce wiecznego spoczynku, na cmentarzu Bernardyńskim zwłoki ś. p. Jana Bukowskiego, syna Michała i Izabelli z Paszkiewiczów - Bukowskich, przedwcześnie zgasłego, w 19-ej wiosnie życia, ucznia Wileńskiej Szkoły Handlowej.

(32) Kondukt żałobny, prowadzony przez ks. Poczobutta-Odlanickiego, wikariusza parafji św. Jana, poprzedzi idący parami koledzy ś. p. zmarłego, z dyrektorem szkoły prof. Motylowskim i prof. Godlewskim na czele.

(33) Za spokój duszy ś. p. Jana Bukowskiego, dziś, o godz. 10-ej rano, ks. proboszcz Adam Kulesza odprowadzi w Kościele św. Ducha (po-Dominikańskim) Mszę Świętą żałobną.

Z CAŁEJ POLSKI.

(34) Nowa fundacja na cele naukowe. Z Poznania donoszą: Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na osobnym posuchaniu posiedzieliu ziemskiego p. Bogdana Hutten-Czapskiego ze Smogulca. Pan Czapski oznajmił Naczelnikowi Państwa, że przeznaczył należące do niego dobra Smoguleckie w powiecie wagrowieckim położone i przeszło dziesięć tysięcy mórg obejmujące na Fundację dla Uniwersytetu i Politechniki w Warszawie.

(35) Pan Prezydent Wojciechowski podziękował za ten dar i oświadczył, że poleci odpowiednim władzom Państwa, aby w porozumieniu z donatorem powzięły potrzebne postanowienia.

(36) Wiadomo, że p. Czapski w roku 1915 zorganizował te dwie wyższe uczelnie warszawskie z charakterem czysto polskim i był ich kuratorem aż do chwili, w której oddał takowe nowo utworzonemu Ministerstwu Oświecenia Publicznego Państwa Polskiego.

(37) Wystawa polska w Konstancynopolu. W Warszawie powstał komitet organizacyjny wystawy polskiej w Konstancynopolu. Przewodnictwem honorowe komitetu objęli ministrowie Zamoycki i Kiedron. Na czele komitetu stoją pp: Benzel, Grohman, Kilińowicz, Samulski, Sochacki, Seyda Zagórny - Marynowski, Gieysztor, Hempel, Korwin - Piotrowski i Sotsik. Wystawa odbędzie się w okresie od 12 września do 3 października b. r. Ekspozycja zostanie przewieziona do Konstancynopola zbiorowym poślągiem, który wyruszy z Warszawy dn. 1 sierpnia b. r. Jednocześnie organizuje się wy-

niema nawet cienia polskości żadnej. Aż zdziwienie ogarnia jak daleko potrafił - duchowo - odbić się od stada ten rodu syn Apolla Korzeniowski i siostry Tadeusza Bobrowskiego! Od czuba do plet: Anglik. Może nie tyle Anglik rodowity, ile typowy, skoncentrowany europejski zachodni, dostojny przedstawiciel Rasy Białej, predestynowanej i powołanej do rządzenia światem. Taka w tym wielkim pisarzu: moc jakaś, prawie niesamowita, wytrzymałość duchowej wobec najgwałtowniejszych wrażeń i wzruszeń, taka szerokość skali odczuwania i rozumienia, takie niezłomne mówienie nad każdym tematem!

Joseph Conrad jest w belletrystyce wszechświatowej osobie: mocy - spokojnej, panującej nad każdym odruchem własnym, świadomej, przytomnej, postaszej jedynie skłonieniu głębokiego umysłu, niesłychanie wysubtelnionej inteligencji oraz skłonieniu - wolno wyrazić się - majestatycznego ducha, unoszącego się wysoko nad życia szeroką panoramą.

Warsztaty prastarych cywilizacji, Indje, Chiny, Egipt, Arabia, wielkie kontynenty i wyspy, pełne dzikich wczepów, ludzie czarni i żółci, placówki władzy rasy białej, Gibraltar, Malta, Suez - wylicza Zeromski we wstępie do pierwszego tomu "Pism wybranych" - Malakka, Australia, zjawiska, fakty, obrazy, wspomnienia, figury, postacie a wszystko w ilości nieprzebranej i w przepychu niewystawionym przepływa przed... potężną wyobraźnią Conrada - i przed naszymi oczyma. Obrzynie mrowiska zamkniętości, instyktów, rozkiełznania, niezmiernych bogactw i nadludzkiego okrucieństwa... Morskie epeje... Prześwitne, prawdziwe koncerty iracji i wyrafinowanego dowcipu... Obrazy, które krytyka angielska nie zważała się zestawić z wieloma kartami "Raju utraczonego" Milona.

Zeromski też bierze na stronie swych dzieł - wzatr. Przypomnijmy tylko sobie "Wiatr od morza", "Mie-dzymorze"... Ale Zeromski albo ma-luje morze, albo z jego przepastnych topieli, z jego bezkreśnych przest-

worów wysnuwa potężne refleksje, o-powiada nam stylem pełnym organowych i wiolonczelowych i artowych tonów: co w nim, w samym Zeromskim, dzieje się na widok cudów i metamorfz morskich. Inaczej poczyna sobie wobec morza Joseph Conrad. Nie jest on wobec morza ani obserwatorem ani filozofem. Morze - to on sam. Podobnie jak Byron był sam bohaterem wszystkich bez mała swych poematów. Conrad to jakby jakaś personifikacja morza obdarzona darem komuniowania się z nami. Życie przebogate morza, otworzone z niesłychaną precyzją, plastyką i brawurą, wypełnia powieść Conrada po brzegi. Tyko morze; niema innego horyzontu; niema nawet perspektywy... wszechświatowej. Nic tylko morze. Statek na niem (statek, na którym rozgrywa się akcja powieści) to tylko część morza, to jedno z potężnych drgnięć olbrzymiego życia morskiego. Ludzie na statku... to też część nieoddzielna od morza, życia morskiego.

Taką powieścią, wypełnioną po

brzezi morzem, lub raczej życiem morskim, jest słynny "Murzyn z żalugi Narocyza".

Skąd się zjawił na pokładzie wypływającego z Bombaju "Narocyza"? Olbrzymi chłop. Podał się - podstępnie - za zwerbowanego do żalugi. Zjawił się w ostatniej chwili. Kapitan machnął ręką. Został na statku. I - w ciągu długiego pływania "Narocyza" po różnych wodach południowych wciąż... udawał śmiertelnie chorego. Licho wie poco i dlaczego interesowała się nim nieustannie cała załoga! Ot... istne jakieś czary. "Mówił wciąż o śmierci, która ma przyjść, jak gdyby już tu była, jak gdyby przechadzała się po pokładzie... jak gdyby zasładała z nim razem do każdego posiłku"... Po kiego djabła było mu zaciągać się na statek? Ha... musiał prze-cie z czegoś żyć.

Aż oto w chwili gdy ujrzano już raz przecie Anglii wybrzeża - Inny (spieszczone imię Dżems) naprawdę umarł. Zgon jego i pogrzeb, to znaczy spuszczenie do morza jego zwłok, stanowią jeden z naj-

silniej wzruszających epizodów - w belletrystyce świata. Podobnie jak opis burzy morskiej i walka z nią na śmierć i życie leżącego bokiem na falach "Narocyza" (kart ogółem około 30) są niechybnie najwspanialszym morskim... pejzażem, na jaki zdobyło się jakiekolwiek pióro. Jest to najprzepyszniejszy z przepysznych kawał morskiego bujnego, wspaniałego i groźnego życia.

Dla tego epizodu centralnego ma się wrażenie, że napisana była powieść. Dzieje murzyna Dżems Waita, samotnego "nikomu niepotrzebnego" murzyna, którego "nikomu nie będzie brakowało", są jakby ujęciem w wieniec stylowy i osobliwy tego centralnego, straszliwego epizodu. Artystą niezrównanym jest Conrad zarówno w mistrzem oyzelowania tego niesamowitego oboku jak i w wykuwaniu potężnych scen zapadania się statku w przepaście oceanowych wód i dobywania się z ich bezdennej otchłani.

(D. N.)

Orestaw Jankowski.

cieczka do Turcji przemysłowców i kupców. Biuro komitetu wystawy mieści się w gmachu ministerjum przemysłu i handlu.

Zgon zasłużonego dziennikarza. Wczoraj zmarł w Warszawie po długich cierpieniach literat, oraz jeden ze znanych dziennikarzy polskich p. Jan Ursyn-Zamarajew. Zmarły był ostatnio redaktorem „Dziennika Wotyńskiego, wychodzącego w Łucku.

Aresztowanie szpiegów. „Polska Zbrojna” donosi, że władze policyjne pod kierownictwem prokuratora w Lwowie ujęły szajkę szpiegowską, która pracowała na terenie Lwowa, Krakowa, Łodzi i Warszawy. Aresztowano dotychczas 17 osób. Sztab organizacji mieścił się we Lwowie. Na czele jej stał wybitny członek polskiej partji komunistycznej, Salomon Link, specjalnie w tym celu wysłany przez Berlin. Wśród aresztowanych są 3 kobiety, których zadaniem było werbowanie wojskowych. Aresztowano też 3 podoficerów lwowskich. Kierownik organizacji i wszyscy członkowie przyznali się do winy. Śledztwo ustaliło, że bolszewicy w Berlinie wspólnie z Niemcami prowadzą szpiegostwo wojskowe i polityczne w krajach zachodnich, specjalnie we Francji i Belgii, nie zapominając również o Polsce. Pieczę nad śledztwem w stosunku do osób wojskowych, objął naczelny prokurator wojskowy, gen. Gruber.

ZE ŚWIATA.

Za miesiąc będą upały. Meteorolog angielski p. Wheeler czytelniczkom paryskiego „Matina” komunikuje, że od 20 do 27 maja b. r. zapanuje fala upałów, a temperatura tak w Londynie, jak w Paryżu, wynosić będzie 80 stopni Fahrenheita w cieniu.

Nad własnym grobem. W roku 1914 żołnierz francuski Rene Foglietti został ranny w bitwie pod Rambervillers. Przeniesiono go do Loya, gdzie został zwolniony, jako niezdolny do dalszej służby.

Niedawno Foglietti odwiedził Rambervillers, gdzie nie był od czasu odniesienia rany, by przekonać się, czy jeden z jego b. kolegów jest tam pochowany. Jakież było jego zdumienie, gdy szukając grobu towarzysza, znalazł swój własny grób! Na białym krzyżu odczytał swe imię, nazwisko, datę urodzenia i numer pułku. Foglietti stara się obecnie przekonać władze, że żyje. Czy mu się to uda?

ŻYCIE EKONOMICZNE

Umowa zbiorowa w rolnictwie. Rokowania w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w rolnictwie na rok 1924—25 doprowadziły dn. 29 b. m. do ustalenia najważniejszych zasad umowy. W dniu dzisiejszym został podpisany przez strony protokół treści następującej: dn. 29 b. m. pomiędzy związkiem ziemian w Warszawie z jednej strony, a związkiem robotników rolnych Rzplitej Polskiej, związkiem zawodowym robotników rolnych, zjednoczenia zawodowego polskiego i chrześcijańskim związkiem zawodowym robotników rolnych, z drugiej strony, zostały ustalone następujące zasady nowej umowy zbiorowej w rolnictwie na r. 1924—25:

1) Wszystkie sprawy związane z wynagrodzeniem funkcjonariuszów są ustalone i obopólnie przyjęte w wysokości i na warunkach, określonych w odnośnych protokołach.

2) Stali robotnicy dniówkowi otrzymują wynagrodzenie za pracę w gotówce. Wynagrodzenie oblicza się według zasad, ustalonych w załączniku.

3) Co do sprawy potrąceń należności od stałych robotników dniówkowych w ciągu jednego kwartału, jako zabezpieczenia przed ewentualnym opuszczeniem pracy przed terminem, sprawa ta zostaje odroczone, nie dalej jednak, niż do dn. 20 maja. Przed tym terminem związek ziemian zobowiązuje się rozpatrzyć jeszcze raz sprawę potrąceń, przewidzianą w umowie zeszłorocznej.

4) W sprawie komorników ustalono zasady następujące: robotnicy rolni z pełną zdolnością do pracy, o ile stale pracują i wykonywują te same czynności co ordynariusze, choćby nawet pod inną nazwą, winni być wynagradzani na równi z ordynariuszami danego folwarku.

5) Obie układające się strony zobowiązują się wydać okólnik do swoich członków. W okólnikach poinformują o ustaleniu wszystkich najważniejszych spraw, związanych z umową rolną na r. 1923—25, zaznaczają też, że wszystkie niepokoje i obawy co do niemożności zawarcia umowy w rolnictwie przez to samo upadają.

6) Ostateczna stylizacja i wydrukowanie całej umowy na r. 1924—25 zostanie zatwierdzone w najbliższych dniach.

Uchwała powyższa niestychanej wagi dla całokształtu stosunków rolnych kładzie kres niepokojom i nieporozumieniom, związanym z zatwierdzeniem powyższej sprawy.

Księgi stadne. Zarząd stadnin państwowych zakłada dwie księgi stadne: „Polską księgą stadną koni arabskich”, oraz „Polską księgą stadną koni wysokiej półkrwi angielskiej”.

Są to nowe księgi, które zajmują równorzędne miejsce z założoną w roku 1919 księgą stadną koni pełnej krwi angielskiej.

Tranzakcja drzewna z Angliami. Z ogólnej ilości 75.000 metrów sześciennych drzewa z lasów rządowych polskich, sprzedanych konsorcjum angielskiemu p. Jamesa Caldera przez ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych, tylko połowa ma pochodzić z porządkowych poręb Puszczy Białowieskiej a reszta z obrębów leśnictwa Grodzieńskiego (Rewiry: Czarna Wieś i Sokółka) i leśnictwa Słonimskiego. Zarząd dóbr państwowych oddaje do dyspozycji konsorcjum angielskiego cztery tartaki parowe w Puszczy Białowieskiej, które dla eksploatacji tych lasów zbudowali jeszcze okupanci pruscy a obecnie należą one do rządu polskiego. Do oddawania poręb w ręce konsorcjum angielskiego delegowano dyrektora leśnictwa Białowieskiego p. Szemiota.

Ogród Botaniczny.

Sprawa wycinania drzew.

Aczkolwiek magistrat wileński przyzwyczaił nas do barbarzyńskiego obchodzenia się z estetyką miasta, jednak w tym wypadku, wycinanie drzew, w ogrodzie Botanicznym zdecydowała Komisja, złożona z przedstawicieli następujących instytucji: Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych, Kuratorium Wileńskiego Okręgu Szkolnego, oddziału Kultury i Sztuki przy Delegaturze, Wydziału Rolnictwa, Okręgowego zarządu lasów państwa, magistratu miasta Wilna. Komisja stwierdziła konieczność wycięcia starych drzew, ze względu na ich chorobę, zagrażającą innym oraz stan zmurzałości, zagrażający bezpieczeństwu przechodniów. Postanowieniem też zostało racjonalne odcięcie drzew dla ponownego zadziwienia ogrodu, oraz opracowywane są plany połączenia i zorganizowania w pewną całość estetyczną ogrodów: Cioletnika, Botanicznego i Bernardyńskiego. Co prawda są nieulufni „tutejsi”, którzy twierdzą na mocy oględzin pni, że drzewa mogły stać jeszcze drugie sto lat i nie są tak bardzo nadwężone zębem czasu. Ze skazaniem ich na śmierć, i doprowadzenie ogrodu, i tak już obydnie zeszpeconego drucianą klatką footballistów, do stanu pustyni, nastąpiło, nie wskutek fachowych Komisji, ale wskutek lekkomyślnych i barbarzyńskich zakusów organizacji sportowych. Mało im miejsca w parku Żeligowskiego, mało rozbiłania głów przechodniom na placu Łukiskim— modnie angielskiej trzeba uczytnić sadzić. Komisje higieny szkolnej zdecydowały, po kilku latach prób, że football, ta brutalna gra wyspiarzy, jest dla młodzieży szkodliwa, ale są ludzie da których moda i kanony zagraniczne stoja po nad wszystko.

Piszący te słowa widział na świącie stare drzewa. Pamiętki otaczano żelaznemi

obrózami i rozmaitemi urządzeniami, by je utrzymać na miejscu, gdzie były pomnikami ubiegłych wieków. U nas rządzą zasadawyszytko niszczyć, nie tworzyć, łatwiej to, ale czy przynosi chwałę wykonawcom? Wiadomo każdemu, kto ma choć trochę gustu i kultury, jak są traktowane „zodby” miasta, jak obcinane do pół pni stare drzewa by nie dawały cienia, jak szanowane rozmaite domowiska z ohydnych deszczek, (patrz plac Katedralny róg Garbarskiej), a jak poniewierane zabytki, (patrz archiwum—mury Franciszkańskie).

Dlatego sceptycyzm nas ogarnia, gdy myślimy o ładnych samiarach udestetycznienia ogrodów Wilna.

A starych drzew przyjaciel szkoda... szkoda...

TELEGRAMY.

Kandydatura Tirpitz na Prezydenta Rzeszy.

MONACHJUM. 1. V. (PAT.) „Muenchener Post” donosi, że nacjonalisti niemieccy coraz silniej wysuwają admirała Tirpitz na czoło ruchu nacjonalistycznego. Tirpitz jest upatrzony jako kandydat na Prezydenta Rzeszy.

Stanowisko Anglii w sprawie wydaleń w Zagłębiu Ruhry.

LONDYN. 1. V. (PAT.) Na zapytanie wystosowane w Izbie Gmin do rządu w sprawie ewentualnej interwencji rządu angielskiego na rzecz powrotu do Zagłębia Ruhry wydalonych stamtąd Niemców, Pen-sonbu powiedział, że poruszona sprawa w każdym razie nie może być przedmiotem oficjalnych kroków rządu angielskiego u rządu francuskiego, i wogóle popieranie dyskusji nad tą sprawą rząd uważa za nie prowadzące do celu.

Powstanie na Kubie.

BERLIN. 1. V. Polradio. Według doniesień z Nowego Yorku ruch powstańczy na Kubie szybko się rozszerza. Ostatnie wiadomości, jakie nadeszły do Nowego Yorku podają o zamordowaniu burmistrza w Sant-Jago. Podobno nie jest wykluczone, iż Stany Zjednoczone wysyła na wody Kubańskie okręty floty atlantyckiej.

Nowy poseł czeski w Berlinie.

BERLIN. 1. V. (PAT.) Polradio. Według doniesienia z Pragi, czechosłowacki minister spraw zagranicznych postanowił mianować na stanowisko posła czechosłowackiego w Berlinie, nie dotychczasowego posła w Wiedniu Kotta, a p. Dworaczka.

Heiferloch spalony po raz drugi.

MANNHEIM. 1. V. (PAT.) Zwłoki Heiferlocha zostały spalone w tutejszym krematorium.

Anglia i Ameryka.

LONDYN. 1. V. (PAT.) Ambasador amerykański w Londynie wygłosił na bankiecie mowę, w której podkreślił istnienie faktów przyjaźni angielsko-amerykańskiej i zaznaczył, iż niesłusznym jest twierdzenie, z którym stale można się spotkać w Europie, jakoby Stany Zjedn. zamierzały uprawiać politykę izolacyjną i nie interesować się stosunkami europejskimi. Ambasador zaznaczył, że nie będzie pokoju w Europie, ani całym świecie, dopóki w stosunkach w Europie Szwedkowej nie nastąpi stabilizacja. Wielkie narody anglo-saskie zgodne są co do tego, iż konieczną jest ich współpraca dla dobra i pomysłowości Europy.

Odrzucenie rewizji procesu kijowskiego.

MOSKWA, t. s. (PAT.) Naczelny Prokurator Krypnik ogłasza, że po dokładnym zbadaniu procesu kijowskiego, w związku z prośbą ostateczną, o kasację wyroku, stwierdzili, iż niaruszona została procedura rzeczowa i materia powodu do rewizji wyroku.

Prośbę o kasację wyroku, oskarżeni wystosowali do Centralnej Ukraińskiej Rady Wykonawczej prośbę o kasację. Decyzja Rady zapadnie w najbliższym czasie.

WILEŃSKA GIEŁDA

urzędowa 1 maja b. r.

New-Jork 515
L. Z. Wileń. Banku Ziem. 20.55

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 1 maja b. r.

G o t ó w k a :
Dolary stanów Zjednocz. 521—516
P r z e k a z y :

Belgia 29.15—28.84
Holandia 195.05—193.23
Londyn 2285—2265
Nowy-Jork 521—516
Paryż 33.59—33.26
Praga 15.32—15.17
Szwajcaria 92.88—91.97
Wiednia 7.34—7.28
Włochy 23.34—23
Miljonówka 0.65—0.60
Pożyczka złota 8—8.50
Złote bonny 0.80—0.75
Pożyczka dolarowa 8.15

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Z A W I A D O M I E N I E .

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na M a j .
Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie o łaskawe uregulowanie należności.
Wszystkim prenumeratom, którzy nie odnowia prenumeraty, wysyłanie pisma będzie b e z w a r u n k o w o wstrzymane
Pieniądze można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „SŁOWO”
Administrator gazety „SŁOWO”
(—) St. Grabowski.

Najtańsze źródło zakupu!!!
OWSA siewnego
OWSA karmowego
OTRAB
SIANA
SŁOMY
MAKI razowej
MAKI pyłowej
SŁONINY
SUPERFOSFATU
w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi
ZAWALNA 1. TEL. 1-47

Bez pieniędzy
OBUWIE,
GALANTERJA
KONFEKCJA
N A R A T Y
Dom Handlowy Wacław NOWICKI
WIELKA 30 (były N 60)

Owsi „rychlik Sobleszyński” oryz.
„Zwycięzca” — odstaw i
„Złoty v. Lochowa” — odstaw,
Jęczmień 4-rzędowy
Nasiona konioczyn, łubinu, seradeli,
wyki, peluski, traw, warzyw.
POLECA
Wileński Syndykat Rolniczy
S K A A R C . w Wilnie Zawalca 9.
ODDZIAŁY: w Święcianach, Smorgontach, Głębokiem i Daśnie.

BIURO LEŚNE PARCELACYJNE
J. Lastowski i B. więtorzecki
Wilno, ul. Mickiewicza, Nr. 42 m. 5.
Informacje od g. 9—10 i 5—6 w.
Szwarczanie planów gospod. leśnych, parcelacja majątków ziemsk. Udzielanie porad w spr. daniny lasowej i majątkowej. Sporządzanie, kopjowanie planów i inne.

Akuszka
z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz.
Mickiewicza 46—6.

Zgubiona książkę wojskową za Nr. 23045 rocznika 1905, wydana przez P. K. U. Święciański na imię Antoniego Ostanowki zamieszkałego we wsi Borodzieniec gm. Jody pow. Działna unieważnia się.

30-IV przybłąkał się pies mieszcząc jekeł w przedlego 3 dni właściciel nie zgłosił się, pozostaje na własność ul. Mickiewicza 36 m. 1

Do sprzedania niedrogo wanna marmurowa z precykiem
Zygmuntowska 2 od 3-5

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy 89-letniego staruszka z wyśmienitą wykształceniem, ex ziemianina z Wileńszczyzny, zrzuwanego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych który by mogli się nim zaopiekować. Ofiarę dla staruszka pieniężną jako też ubranie, bieliznę i obuwie Administracja „Słowa” przyjmuje w zwykłych godzinach urzędowania między 9—3

Niezwykła okazja
za 25000 złotych posiadłość w środkowym mieście a domy mogą służyć na wygodne mieszkanie i interes handlowy, dochodowy (Cena przedwojenna 60000 rubli) wiadomość Dom Handlowo-Komisowy ZACHĘTA Portowa 6-d.

SPÓŁDZIELNIA ROLNA Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.
Zakres działalności:
Zakup i sprzedaż prod. rolnych
Generalna Reprezent. Gł. Urz. Żywnościow.
Sprzedaż mąki żytniej.
Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa; otrab, siana, słomy.
Własne piekarnie
Wypiek chleba ze sprzedażą detaliczną we własnych sklepach (Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20, Kalwaryjska 1, Portowa 22).
Wypiek chleba dla szpitali, internatów, ośrodków, przytułków i t. p. instytut.
Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.
Składy towarowe z bocznica kolejową
Róg ul. Tarasowej i Szkaplernej telefon 4-62.
Własny tabor przewoz.

!! Róże !!
Wysokopienne, płazące i nisko szoszone poleca w rozmaitych, najnowszych i pierwszorzędnych odmianach i gatunkach
Zakład ogrodnictwa przy ul. Słowackiego 6, w Wilnie.
Obstalunki przyjmuje też zakład ogrodnictwa Sadowa 8.

WARSZTATY „DOMU SERGA JEZUSOWEGO”
celem udogodnienia Szanownej Publiczności w sprawie obstalunków na roboty stolarskie, ślusarskie, malarzkie, garncarskie, murarskie i szklarzkie, oraz wszelkich porozumień, otwierają z dn. 1-go maja r. b. swe biuro przy ul. W. Pohulanka 14 15; biuro będzie czynne w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczór.

Do sprzedania drukarnia
Dowiedzieć się w sterotypni p. Stocznego, ul. Tatarska Nr. 20, od 10—4 pp.

KAMIEŃNIE ŻÓLCIOWE
Zmiękcza i usuwa bez bólu CHOLEKINAZA
H. Nemojewskiego ataki w zupełności ustają.
OBJAWY: (początkowe). Ból w bokach i dołek podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobołowanie w wątrobie. Siłowność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda, iżyk obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Silne zdonerowanie. OBJAWY: (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tynej — pęciu, krzyżu i sięga aż pod łopatkę Wzdęcia brzucha; rozszarżanie żeber i parcie na kiszkę stołową. Brak teau oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przetrzał). Niekiedy wymioty żółcia, dreszcz, zimne poty, żółtaczka.
Blizszych informacji udziela. Apt. karz fizjolog H. Nemojewski, Warszawa, Nowy Świat 5. Sąd główny J. B. Segal Wilno.
Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach

Szczepienie ospy
wraz z wydaniem przepisowych świadectw dla władz szkolnych. Odbywa się codziennie od godz. 5-6 pp.
Poradnik Polskiego Zrzeszenia Lekarzy Specjalistów
ul. Garbarska Nr. 3 II-gie piętro.

robiące nowej wysmienitaj herbaty r. 103.
Fels Tea Co Warszawa